Cena numeru 20 mk.

Nr. 130. Wilno, Sobota 8 października 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Prenumerata miesięcznie z odbiorem w Administr. mk. 400.
Z dostarczeniem do domu lub przesyłką poczt. mk. 450.

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 4. Telef. № 228. || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

Cena ogłoszeń
Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekst. 150 m polskich.; za tekstem 70 mk.; w tekście 200 mk. Reklamy za wiersz 100 m.

PAŹDZIERNIK **8** Sobota.

Dziś — Pelagji.
Jutro — Djonizego B. M.
Wschód słońca—6.16
Zachód słońca —5.19

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Orlę".
„Powszechny" — „Powrotnym szlakiem".

KINA:

„Polonja" — „Czerwona Chanka".
„Sztremer"—Banda paryskich apaszów.
„Helios" — „Precz z więzami".
„Lux" — „Cud nad Wisłą".
„Eden" — „Tragedja upadłej"

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od 10—2.

„Uniwersytecka czytelnia" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki do 15 b. m. od g. 10—2.

Czytelnia „Samokształcenie" im. Tomasza Zana (ul. Św. Anny 7, mury św. Michalskie) otwartą jest: od 11—do 2 przed południem (oprócz poniedziałków) od 5½—8 po połud. W niedziele i święta: od 4 do 6 po połud.

Czytelnia pism i wypożyczalnia książek w Domu Ludowym Zarzecze 5 otwarte codziennie od godz. 5-tej do godz. 8-ej wiecz.

GIEŁDA WILEŃSKA.

(Urzędowa).

Z dn. 6 października 1921 roku.

WALUTA.	Żądano.	Poszukiwano.	Dopełnione tranzakcje.
Korony Austr.	210	190	2
Norweskie	650	600	600
Rub. Cars. 500	—	—	—
Berlin	—	—	—
Srebro: ruble .	—	—	—
Bilon rosyjski	—	—	—
M. niem. 1000	46	44,50	45,50
„ „ 50	—	—	—
Marki finskie	—	—	—
Funty sterlingi	20300	19600	20000
Ost marki 1000	42,25	40,75	—
Szwajcarskie .	—	—	—
Lei Rumuńskie	—	—	—
Listy Z. m. W.	—	—	—
Franki francus.	—	—	—
Dolar. St. Zjed.	5600	5400	5600
Kanadyjskie .	—	—	—
Złoto: ruble .	235000	230000	230000
Dolary . . .	—	—	—
L. Z. W. B. Z.	2300	2100	—
Akcje W. B. Z.	—	—	—
Czeki Paryż .	425	415	—
Czeki New-Jork.	—	—	—
„ Berlin.	4450	43	—

Giełda warszawska.

Warszawa, 6 października.

Tendencja dla akcji, początkowo mocna, uległa osłabieniu; pod koniec zebrania kursa poprawiły się. Tendencja dla walut i dewiz zagranicznych wybitnie zniżkowa.—Listami zastawnemi obroty nieznaczne. Rublami nie obracano.

Bruksella 385—350.
Gdańsk 42—41.
Paryż 370—635.
Praga 56.75—56.
Wiedeń 185—175.
Nowy Jork 5100—5050.
Londyn 19750—19300.
Berlin 42.50—41.25.
Franki francuskie 355.
Dol. St. Zjednocz. 5000—5150—5125.
Dol. kanadyjskie 4500.

Zwyżka marki polskiej.

Nadzieja na dalszą poprawę.

Dyrektor P. K. K. P. p. Wolski w wywiadzie z współpracownikiem „Słowa Wileńskiego" oświadczył m. i. na pytanie—czy objęcie teki finansowej przez p. Michalskiego wpłynęło na zwyżkę waluty—że właśnie sam fakt objęcia teki i że przyszedł człowiek z doświadczeniem i siłą charakteru wystarczy, by stać się bodźcem zewnętrznym i przyprowadzić do upadku ten sztucznie stworzony kurs zniżkowy marki polskiej.

Porównując n. p. stan waluty w roku zeszłym, z bieżącym po ukończeniu wojny, po doskonałych zbiorach, przy rozwijającym się przemyśle i kwitnącym handlu, odrazu rzuci się w oczy, że musi tu zachodzić jakaś przyczyna, jakiś sztucznie stworzony nastrój: bo gdy w r. z. marka niemiecka kosztowała 10 mkp. w okresie objęcia teki przez p. Michalskiego kosztowała 52, obecnie zaś kosztuje już tylko niecałe 40 mkp. Dolary n. p. kosztowały w okresie objęcia teki przez p. Michalskiego 6000 mkp., dziś kosztują 4500 mkp. Rezultaty są więc widoczne.

Co do widoków na przyszłość, stan waluty naszej zależeć będzie w pierwszym rzędzie od gospodarki wewnętrznej, pozatem od ułożenia się warunków politycznych, ostatecznego wyznaczenia granic i t. d.

Na pytanie—czy zmonopolizowanie handlu walutami dałoby jakieś wyniki—odpowiedział p. dyr. Wolski, że jest to zdrowa myśl, aby dać możność państwu regulowania tej najbardziej żywotnej kwestji, jaką jest właśnie waluta.

Nieograniczona dotąd swoboda handlowania walutami wydaje właśnie markę polską w ręce niesumiennych handlarzy, którzy sztucznie bądź w celach zysku, bądź, ulegając namowom wrogich nam jednostek, kurs marki obniżają.

Jest jednak zupełna pewność, że obecne objęcie skarbu przez p. Michalskiego ostatecznie doprowadzi gospodarkę naszą do równowagi. *L. S.*

——

Rezultat podziemnej akcji.

Karachan opuszcza Warszawę.

Powodem — dyplomatyczne niepowodzenie.

Przedstawiciel rządu sowieckiego w Warszawie, p. Leon Karachan, miał opuścić stolicę Polski w dniu 7 października i udać się do Moskwy.

Wyjazd projektowany pana Karachana tłomaczy się istotą stosunków polsko-rosyjskich i fiaskiem dotychczasowej jego akcji dyplomatycznej w Polsce.

Nowa prowokacja sowietów moskiewskich.

Dyskredytowanie nastrojów pokojowych w Polsce.

Jak informuje „Przegląd Wieczorny" z najwiarogodniejszego źródła, od kilku dni wzdłuż granicy polsko-rosyjskiej w miasteczkach i wsiach po stronie rosyjskiej zostały rozlepione olbrzymie plakaty, obwieszczające „wszem, wszem, wszem" stylem kwiecisto-krwawym, że od dnia 5 października r. b. jest stan wojenny między Rzecząpospolitą Polską a Rosyjską Republiką Sowiecką.

Wobec niedawnych enuncjacyj Trockiego i not Cziczerina jest to konsekwentnie dalsze prowokowanie opinji publicznej w Polsce i podniecanie nastroju wśród mas ludu rosyjskiego.

Giełda berlińska.

Marka niemiecka gwałtownie spada. Kurs dolara dochodzi na giełdzie berlińskiej do 130 marek. Powiadają, iż do zwyżki przyczynia się tak, jak u nas spekulacja. Depesze prywatne z Berlina do Nowego Jorku wyżej notują dolary, niż w Ameryce i wtedy i tam kształtuje się wyższy kurs. Zupełnie to samo dzieje się i u nas. I nasza spekulacja idzie naprzód i dyktuje kursy lub cofa się na parę dni, by nabrać rozbiegu do przebycia przeszkody, stawianej przez skarb lub broniący waluty bank biletowy. I my skupujemy dolary, nie wierząc sile odrodzonej Polski i jej przyszłości, nie wierząc sobie samym.

NAGŁY SPADEK marki niemieck. i dolara

Oddział Wileński Polsk. Kraj. K. P. notował dn. 7 b. m. o godz. 10 rano — markę niem. — **35,** a dolar — **4.500.**

ŻYCIE WOJSKOWE.

Małżeństwa oficerskie.

Jak w całym świecie, tak i w Polsce, wojskowość dba bardzo o honor swoich oficerów i o to, by najbliższa ich rodzina stała na równym poziomie moralnym i towarzyskim. — Odnosi się to przedewszystkiem do przyszłych żon oficerskich, które powinny mieć wszelkie warunki do powszechnego szacunku. Także wzgląd na finansową pozycję gra wielką rolę, aby na wypadek śmierci oficera wdowa nie została niezaopatrzona.

W Polsce sprawa ta do niedawna była tylko połowicznie uregulowaną: żądano mianowicie zgody danego pułku lub zakładu wojskowego na zawarcie małżeństwa.

Dopiero w ostatnich czasach wyszedł rozkaz o małżeństwach oficerów. Rozkaz ten powołuje specjalne Komisje oficerskie, które mają zaopinjować o nieposzlakowanej przeszłości narzeczonej, jako o najgłówniejszym warunku.

W każdym wypadku musi być zwołane zebranie oficerów danego działu i temu to zebraniu podaje się do wiadomości nazwisko osoby, z którą dany oficer ma zamiar się żenić. Ewentualne zarzuty winny być zgłaszane do przewodniczącego Komisji w ciągu 7 dni. Jako granica wieku, przed upływem którego oficerowi nie wolno się żenić, jest ukończony 24 rok życia. Pod względem zastrzeżeń finansowych wprowadzono tylko pewne ograniczenia dla podporuczników i poruczników. Muszą oni wykazać, iż dochody ich wraz z dochodami narzeczonej równają się poborom żonatego kapitana.

W razie ujemnej opinji Komisji może bezpośredni dowódca wnieść sprzeciw do wyższej władzy, interesowany oficer ma prawo rekursu.

Rozkaz ten odnosi się do oficerów w czynnej służbie i do inwalidów, utrzymywanych na koszt państwa w odnośnych zakładach.

Sejm czy Zgromadzenie?

„Rzeczpospolita“ wileńska z 7 października b. r. w art. niesłychanie, jak na „Rzeczpospolitę“ spokojnym: „Zgromadzenie czy Sejm?“ zastanawia się już tym razem zupełnie poważnie, co przyśpieszyłoby rozwiązanie sprawy wileńskiej: Sejm czy Zgromadzenie? i dochodzi do wniosku, coprawda nie bardzo mocno ugruntowanego i nie popartego żadnym przekonywującym argumentem, że takim patentowanym, wyłącznym środkiem—jest Zgromadzenie. Chociaż więc jest zupełnie jasna uchwała Sejmu Warszawskiego, opiewająca iż Sejm Warszawski „uważa za niemożliwe jakiekolwiek tamowanie decyzji sejmików ziemi Wileńskiej z dn. 15 sierpnia o **zebraniu się w Wilnie Sejmu dla postanowienia o prawno-politycznej przyszłości Kraju**“, to tym razem tak pochopna do powoływania się na Warszawę „Rzeczpospolita“ wileńska stara się ją zbagatelizować, opowiadając grzecznym czytelnikom swego pisemka, iż „uchwały Sejmu Warszawskiego są dla nas (czytaj enludecji) decydującej wagi, nie znaczy to jednak, abyśmy wbrew wyraźnej woli Zjazdu, pozwolić mieli na dowolne ich przez krajowców komentowanie“.

Nie będę jednak polemizował z p. Z. F., ponieważ nikt nikomu nie jest wstanie zabronić „komentowania“ nawet „dowolnego“, zdaje mi się jednak, iż równie „dowolnem“ jest komentowanie p. Z. F., chcę jednak sprostować pewne nieścisłości, jakie zauważyłem w jego artykule.

Przedewszystkiem myli się p. Z. F., twierdząc, iż „zwolennikom Sejmu o charakterze ustawodawczym chodziło o to, aby nie zamykać Wileńszczyźnie drogi do porozumienia z Kownem na podstawie federacyjnej“ i, że idzie o zrealizowanie związku Wilna z Kownem, gdyż zwolennicy Sejmu patrzą nieco dalej w przyszłość, niż „Rzeczpospolita“ i dążą do porozumienia Warszawy—z Kownem przez Wilno.

Jasnym jest, iż obecne stanowisko Litwy Kowieńskiej wyklucza jakiekolwiek porozumienie, jednak sytuacja na rynku międzynarodowym jest taką, iż uniemożliwia Polsce—w obecnej chwili, wcielenie Wileńszczyzny.

Na zmianę zaś tej sytuacji, bynajmniej nie wpłyną ani krzyki „do Polski“, ani uchwały, ni wiece, a nawet żadne Zgromadzenie orzekające, które jeszcze raz wypowie ogólnie znaną i stwierdzoną wolę ludności należenia do Polski. Wszystko to będzie przelewaniem z pustego w próżne i oszukiwanie ludności Wileńszczyzny, iż nam to cokolwiek pomoże.

Musimy się więc liczyć z twardą rzeczywistością i, wobec niemożliwości rychłego rozwiązania naszej sprawy, dążyć wszelkiemi możliwemi drogami do usunięcia, a nie przewlekania obecnego stanu prowizorjum, który, jak słusznie zaznacza p. Z. F. zrujnuje nas ekonomicznie.

Najprostszą jednak i najkrótszą drogą do usunięcia obrzydłej nam wszystkim tymczasowości jest zaprzestanie oglądania się na, niemogącą przyjść nam z pomocą, Warszawę, a samym pomyśleć o sobie i tak się urządzić, by módz przetrwać do tych lepszych czasów, kiedy będziemy mogli złączyć się z Macierzą. Do tego jednak potrzebnym jest w pierwszym rzędzie Sejm, a następnie wprowadzenie więcej demokratyzmu do naszej gospodarki administracyjnej i gospodarczej z jednoczesną taką rekonstrukcją obecnej T. Kom. Rz., by posiadała ona zaufanie mas chłopskich i robotniczych, by była faktycznem odźwierciedleniem układu sił społecznych, narodowościowych i politycznych naszego kraju.

Dlatego chcemy Sejmu, a nie zgromadzenia orzekającego.

Co się zaś tyczy Zjazdu Samorządów i Rady wykonawczej tychże oraz uprawnień Rady do zmiany uchwał Zjazdu, to przypuszczamy, iż Rada wykonawcza składa się z ludzi żywych i orjentujących się w warunkach i wytworzonej sytuacji politycznej, którzy potrafią przystosować się do nakazów i potrzeb chwili obecnej.

Inne były zupełnie okoliczności w czasie zjazdu Samorządów, a zgoła inne są obecnie. Zrozumiała to większość Rady Wykonawczej i zrozumiałby też i Zjazd Samorządów, gdyby odbywał się nie 15 sierpnia, a w październiku b. r., nie mogą i nie chcą zrozumieć tego jedynie pp. Z. F.

Życie idzie jednak swoim torem, nie oglądając się na żadną z „Rzeczpospolitych“ ni „Dwugroszówek“.

Spieszcie się więc panowie endecy, bo możecie zostać zanadto w tyle, a wtedy już wam nic nie pomoże.

Niech wam przestrogą będzie niespodzianka, jaka spotkała was w „Radzie Wykonawczej“, w której, przy wyborach do prezydjum, przepadł nawet taki „pewniak“ jak p. Bańkowski.

Tempora mutantur, panowie!

E. K.

Precz z uchwałą Ligi Narodów!!!

Wezwanie!

WILNIANIE! Dzień 9-go Października pozostanie nazawsze w sercach i pamięci mieszkańców Wilna i ziemi Wileńskiej, jako dzień wyzwolenia naszego z pod jarzma uzurpatorskich rządów kowieńskich i jako radosny dzień powitania w ojczystym grodzie synów tej ziemi, którzy pod zwycięskiem przewodnictwem Generała Żeligowskiego stanęli wbrew intrygom międzynarodowym w obronie naszego prawa stanowienia o sobie.

Cześć Generałowi Żeligowskiemu, który w pierwszej swojej odezwie do ludności zapowiedział „zwołanie przedstawicieli kraju w Wilnie, którzy w imieniu całej ludności objawią swoją niczem nieskrępowaną wolę i o przyszłych naszych losach postanowią“.

Cześć naszym braciom—żołnierzom, którzy nie pozwolili sobie wydrzeć prawa powrotu do kraju i zwrócili nam nasz największy skarb—naszą wolność i możność połączenia się z Polską.

WILNIANIE! Rada Miasta Wilna wzywa was do uroczystego święcenia dnia 9-go Października!

Rada miasta Wilna.

Wilno, dnia 6 października 1921 roku.

PROGRAM
obchodu dnia 9 października 1921 roku.

Sobota dn. 8 października.

O godz. 7 wieczorem Orkiestry odegrają na ulicach miasta pieśni narodowe.

Niedziela dn. 9 października.

O godz. 10 przed poł. Nabożeństwo dziękczynne w Kaplicy Ostrobramskiej z udziałem gener. Żeligowskiego, oraz delegacji. Kazanie wypowie ks. Biskup Bandurski.

O godz. 2 i pół po południu. Zbiórka wszystkich wileńskich instytucyj, szkół, stowarzyszeń, cechów i publiczności na placu Łukiskim.

O godz. 3 po poł. Pochód zebranych z placu Łukiskiego przez ul. Mickiewicza do placu Katedralnego.

O godz. 3 i pół po poł. Marsz Tryumfalny wojsk z gen. Żeligowskim na czele z placu Łukiskiego przez ul. Mickiewicza na plac Katedralny.

O godz. 4 po poł. Wręczenie daru od ludności gen. Żeligowskiemu na placu Katedralnym przez delegację. Odśpiewanie uroczystego „Te Deum“.

O godz. 5 po poł. Hołd ludności Wilna gen. Żeligowskiemu. Pochód przejdzie przez ul. Mickiewicza, plac Katedralny i ulicę Wielką.

O godz. 7 wiecz. Koncerty orkiestr na placach i rynkach — Iluminacja miasta do godz. 10 w.

Na nabożeństwie w Ostrej Bramie winny być obecnie tylko delegacje oraz publiczność.

Wręczenia daru gen. Żeligowskiemu dokona delegacja zbiorowa. Każda korporacja, stowarzyszenie, czy instytucja wyśle jednego delegata. Karty wstępu wydaje prezydjum miasta od czwartku 6 b. m. w godzinach biurowych. Delegaci zbiorą się przy bramie tryumfalnej u wejścia na plac Katedralny z ul. Mickiewicza na specjalnie oznaczonem miejscu.

Karty wstępu nie będą rozsyłane. Należy się po nie zgłaszać osobiście.

Pobór na Litwie Kowieńskiej.

RYGA. (Pat.). Przedstawiciel Litwy w Rydze ogłosił w pismach pobór do wojska obywateli litewskich, z roku 1901.

Z POLSKI.

GDAŃSK. (Pat.) Wobec zmian w umowie polsko-gdańskiej, zaproponowanych przez senat, został wezwany do Warszawy Komisarz Pluciński. Należy się spodziewać, że decyzja rządu polskiego zapadnie w najbliższym czasie, od czego zależy ustalenie daty podpisania umowy.

Nowi wiceministrowie.

Pierwszym wiceministrem min. skarbu pozostaje p. Bolesław Markowski. Miejsce p. Weinfelda obejmuje, jako pełniący obowiązki wiceministra, dr. Mikulecki, dotychczasowy szef departamentu. Wicedyrektor departamentu budżetowego p. Minkowski ustępuje ze stanowiska.

Endecy przeciw Trzcińskiemu

Wobec rozmaitych wieści stwierdzić należy, że nie było ogólnej narady posłów pomorskich i poznańskich w sprawie p. Trzcińskiego; że natomiast posłowie pomorscy i poznańscy, należący do Związku ludowo - narodowego, chrześcijańskiej demokracji i grupy Dubanowicza, reprezentujący stanowczą większość posłów b. dzielnicy pruskiej, uchwalili, że zaufania do urzędowania p. Trzcińskiego nie mają.

Zjazd stojałowszczyków.

23 października odbędzie się w Krakowie wielki zjazd polityczny stojałowszczyków, którzy—jak wiadomo — idą dziś w szeregach Związku ludowo-narodowego, gdyż ks. Stojałowski przed śmiercią oddał kierownictwo nad nimi w ręce posła Jana Zamorskiego.

Zjazd ten odbywa się z racji 10-lecia śmierci ks. Stojałowskiego, wybitnego działacza i pierwszego organizatora ruchu ludowego w Galicji zachodniej.

Zjazd zapowiada się wspaniale. Uczestniczyć w nim ma kilkanaście tys. włościan z Małopolski oraz liczne delegacje wiejskie z Kongresówki, Poznańskiego i Pomorza. Przybędą też posłowie sejmowi.

Nowy sekretarz wydziału politycznego M. S. Z.

Były pierwszy sekretarz legacji naszej w Paryżu Tad. Romer objął stanowisko w sekretarjacie wydz. polit. M. S. Z.

Ochrona granic.

W wykonaniu zapowiedzianych zarządzeń w sprawie wzmocnienia i udoskonalenia straży granicznej na wschodnie Ministerjum spraw wewnętrznych zamierza przystąpić do budowy znacznej ilości domków strażnicych, co pociągnie za sobą wydatek około 700 miljonów marek wedle dotychczasowych zamiarów i obliczeń.

O Górny Śląsk.

Projekt angielski.

Problem narodowy rozstrzygnięty będzie na korzyść Polski.

BYTOM, (Pat.) Niemiecka prasa donosi, że Fischer wyjechał wczoraj do Londynu i wiezie projekt angielski w sprawie podziału Śląska, który będzie przedstawiony Lloyd George'owi. Problem górnośląski ma dwie strony: polityczna i gospodarcza. Liczba ludności polskiej uprawnia do podziału według linji Leronda, jednak wewnątrz polskiego pierścienia znajdują się wielkie gospodarcze tereny niemieckie, domagające się odpowiedniego rozstrzygnięcia. „Information“ donosi, że problem narodowy na G. Śląsku rozstrzygnięty będzie na korzyść Polski przez ustanowienie linji bardziej korzystnej, niż Sforzy.

Niekorzystna opinja dla Niemiec.

GDAŃSK. „Danziger Zeitung“ dowiaduje się, że decyzja komisji czterech w sprawie G. Śląska została ustalona. Przesłuchiwanie przedstawicieli ludności ma na celu jedynie wykreślenie granicy. Przypuszczają, że opinja niekorzystną będzie dla Niemiec. (Pat.)

Zmiany na korzyść Polski.

PARYŻ. „Matin“ i „Echo de Paris“ podają, że przedsięwzięto zmiany na korzyść Polski w duchu linji Sforzy. Okręg przemysłowy oddany został administracji międzynarodowej komisji bez pełnomocnictw politycznych. Niemcy i Polska natychmiast obejmują obszary przyznane i zawierają umowy gospodarcze. (Pat.)

Pisma niemieckie przygotowują na niekorzystne rozstrzygnięcie.

BYTOM, (Pat.) Prasa niemiecka zaniepokojona jest wiadomościami o podziale okręgu przemysłowego i przygotowuje opinję publiczną na bardzo niekorzystne rozstrzygnięcie. „Berliner Fremdenblatt“ uważa, że robotnicy polscy i niemieccy powinni się przyczynić, ażeby kwestja Śląska nie stała się przedmiotem niezgody, ale raczej pomostem porozumienia gospodarczego.

Zdemaskowane fałszerstwa niemieckie.

BYTOM. Jeden z delegatów polskich organizacyi robotniczych, powracający z Genewy, oświadczył przedstawicielowi Pat'a, iż przesłuchanie przedstawicieli robotniczych przez komisje czterech zdemaskowało fałszerstwa niemieckie. Delegaci polscy zetknęli się z przedstawicielami robotniczymi Anglji, Holandji, Belgji i Skandynawji i uświadomili ich o rzeczewistych stosunkach na G. Śląsku. Kwestja Śląska traktowana jest jako program gospodarczy. Orzeczenie Rady będzie się opierało głównie na ekonomicznej podstawie, wobec czego pobyt robotników górnośląskich w Genewie miał dodatnie znaczenie. Delegat jest przekonany, że, mimo podziału Śląska, Ententa ustanowi organ kontroli celem dozorowania nad rozwojem okręgu przemysłowego. (Pat.)

Prowizoryczny zarząd G. Śląska.

WIEDEŃ, (Pat.). „Neue Freie Presse“ donosi, że według informacji paryskich w rządowych kołach francuskich słychać, iż ma być utworzony na Śląsku prowizoryczny zarząd, składający się z przedstawicieli Ententy, dwuch Polaków i dwuch Niemców.

——

Decyzja w sprawie Śląska we wtorek.

GENEWA. (Pat.). Powzięcie uchwały śląskiej oczekiwane jest w poniedziałek lub wtorek.

Agenci sowieccy działają!

W tym samym czasie, kiedy przedstawiciel rządu polskiego, p. Dąbski, podsekretarz stanu w ministerjum spraw zagranicznych, prowadzi pertraktacje z przedstawicielem rządu sowieckiego, panem Leonem Karachanem, w stolicy Rzeczypospolitej Polskiej organizowany jest przez Centralny Komitet Partji Komunistycznej protest manifestacyjny na 7 październik w związku z projektowanym wyjazdem z Warszawy do Moskwy reprezentanta Rosji sowieckiej.

Agitacja bolszewicka, inspirowana moralnie i podsycana materjalnie olbrzymiemi sumami przez Sowiety moskiewskie i ich przedstawicieli zagranicznych, szerzy się wśród szerokich sfer naszego społeczeństwa i ima się wszelkich środków dla wywołania wzburzenia i podniecenia.

Z drugiej strony rzesze polskiego ludu pracującego orjentują się już doskonale, na czyj rachunek prowadzona jest w jego szeregach propaganda bolszewicka i za jakie sumy; wiedzą one doskonale, co dały ludowi rosyjskiemu teorje i ideały panów Lenina, Trockiego i innych.

Można więc z całą stanowczością stwierdzić, że wszelkie próby zakłócenia normalnego biegu w Polsce rozwoju demokratyzmu spełzną na niczem.

——

Z Rady Ligi Narodów.

Zmiany traktatu o Lidze.

Przemówienie delegata polskiego.

GENEWA, (Pat.) (Specjalny korespondent donosi): Na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi delegat polski Olszowski przemawiał przeciwko propozycji komisji w sprawie dokonania zmian w traktacie o Lidze, podkreślając, że proponowany tekst zawiera wskazówki, czy stwierdzenie przez Radę Ligi faktu złamania traktatu musi poprzedzać blokadę ze strony drugiego państwa i czy nie może być poprzedzonem przez blokadę. Niedostateczne wyjaśnienia miałoby jaknajgorsze skutki dla blokowanego i blokującego, oraz dla samej Ligi. Gdyby Liga wydawała opinję po fakcie blokady, stawiałaby siebie zawsze w obliczu faktu dokonanego. Państwo niesłusznie blokowane poniosłoby straty, a niesłusznie blokujące musiałoby wypłacać odszkodowania. Należy stwierdzić kategorycznie, że blokada ekonomiczna nie może być zastosowana bez zgody Ligi, która jest obowiązaną wysłuchać uprzednio strony zainteresowane. Propozycja Olszowskiego poparta została przez ministra holenderskiego, poczem Zgromadzenie zdecydowało, że propozycje komisji mają charakter prowizoryczny.

——

Koszt utrzymania Ligi.

Polskę kosztować będzie w 1922 r. 339.000 franków w złocie.

GENEWA, (Pat.) Na wczorajszem, ostatniem posiedzeniu sesji Zgromadzenia przyjęto propozycję komisji budżetowej, zawierającą tabele podziału kosztów związanych z utrzymaniem Ligi Narodów; również zatwierdzona została propozycja delegata Modzelewskiego, dotycząca udziału Polski, która zapłaci w roku 1922 339.000 franków w złocie zamiast 1.250.000.

——

Nowi członkowie Rady Ligi.

GENEWA, (Pat.) Wybrano na niestałych członków Rady przedstawicieli Belgji, Brazylji, Chin i Hiszpanji. Prezydent Kernebeck wygłosił mowę, zamykającą sesję Zgromadzenia.

ZE SWIATA.

Republika centralnej Ameryki.

POLDHU. Ogłoszono uroczyście akt ukonstytuowania republiki centralnej Ameryki, w której skład wejdą Gwatemala, Salwador, Honduras. (Pat.)

Międzynarodowa konferencja pomocy Rosji.

HORSEA. Jutro wyjeżdżają do Brukseli przedstawiciele angielscy na Międzynarodową konferencję pomocy Rosji. Wyjeżdża lord Graemo, szef handlu zamorskiego i Hewitt, rzeczoznawca walki z głodem w Indjach. Program konferencji składa się z dwuch części; pierwsza dotyczy natychmiastowej pomocy, druga obejmuje środki zapobiegawcze klęsce głodowej w roku przyszłym. (Pat.)

Pierwsza giełda w Sowdepji.

PARYŻ. „Obszczeje Dieło“ donosi, że w Saratowie otwarto pierwszą sowiecką giełdę. (Pat.)

Kiereński w Brukseli.

HANNOWER. Przybył do Brukseli Kiereński celem wzięcia udziału w konferencji w sprawie pomocy Rosji. (Pat.)

Wyrok na mordercy hr. Tiszy.

BUDAPESZT. Trybunał skazał mordercę hr. Tiszy za inicjatywę zamachu na karę śmierci. (Pat.)

Ratyfikacja układu francusko-niemieckiego.

PARYŻ. Niemiecki gabinet ratyfikował układ Ratenau z Loucherem. (Pat.)

Zmiana siedziby Ligi Narodów.

PRAGA. Czeskie biuro prasowe donosi z Wiednia, że przybędzie tam delegacja z Robertem Cecilem na czele, rzekomo celem wybrania Wiednia na stałą siedzibę Ligi. (Pat.)

——

Wykrycie organizacji komunistycznej.

LIBAWA, (Pat.) Wykryto tu organizację komunistyczną.

Przedstawiciel Japonji w Rydze.

RYGA, (Pat.) Przybył do Rygi przedstawiciel Japonji na Łotwie Ujeda.

Zniesienie moratorjum na Litwie.

RYGA, (Pat.) Od 15 b. m. zniesiono na Łotwie moratorjum w bankach.

Uchwała magistratu ryskiego.

RYGA, (Pat.). Magistrat powziął uchwałę, domagającą się od kierowników kół mniejszości narodowych znajomości języka łotewskiego.

Zniesienie stanu wojennego w Petersburgu.

RYGA, (Pat.). W Petersburgu zniesiony został stan wojenny.

Otwarcie konferencji w sprawie pomocy dla Rosji.

BRUKSELA, (Pat.) Dziś odbędzie się otwarcie Międzynarodowej konferencji w sprawie pomocy Rosji. Weźmie w niej udział Watykan oraz 127 państw łącznie z Niemcami. Konferencja ma na celu skoordynowanie wszelkich usiłowań krajów, biorących udział w akcji. Polskę reprezentują pp.: Sobański i Wielowiejski.

Surowiec rosyjski do Niemiec.

RYGA, (Pat.) Bolszewicki komisarjat handlu przygotowuje dla Niemiec transport surowca.

Choroba Mikada.

TOKJO, (Pat.) Mikado ciężko zachorował. Ludność liczy się z ewentualnością śmierci.

HORSEA. Jutro zbiera się gabinet, celem obradowania nad sprawą irlandji.

Z MIASTA.

— Na Dom Inwalidów. Dla zasilenia funduszu nowopowstałej placówki, Sekcja Opieki urządza w dniach 8 i 9. X. kwestę uliczną i zbiórkę w lokalach.

— Zmiana lokalu Starostwa Wileńskiego. Starostwo powiatu Wileńskiego przeniosło się z lokalu przy ul. Słowackiego № 2 do lokalu przy ul. Wielka Pohulanka Nr. 10.

— Redukcja etatów Delegatury Rządu. Z dniem 1 października r. b. została dokonaną redukcja obecnego stanu personalnego Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie, a mianowicie: zlikwidowano Wydziały — Administracyjny, Gospodarczy i Finansowo-Budżetowy, natomiast Biuro Delegata podzielono na działy: Polityczny, Ogólny i Konsularno-Paszportowy oraz Kancelarję.

— Zatwierdzenie uchwały. Departament Spraw Wewnętrznych zatwierdził uchwałę Rady Miejskiej z dnia 22 września r. b. w sprawie ustalenia poborów pracowników i robotników miejskich za wrzesień r. b.

— Memorjał właścicieli nieruchomości. Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości miasta Wilna przesłało do Magistratu odpis memorjału złożonego do Tymczasowej Komisji Rządzącej w sprawie zmiany Dekretu № 223 z dnia 17-IV b. r. o ochronie lokatorów. Wskazując, że od wydania Dekretu przeszło kilka miesięcy w ciągu których, jak kurs marki polskiej, tak i ceny na wszystko uległy znacznej zmianie, stowarzyszenie prosi o zmianę powyższego Dekretu, jako nie odpowiadającego obecnym warunkom i że przy stosowaniu tego Dekretu dalsza ruina domów i mieszkań w nich jest nieuniknioną, co uznanem jest nawet przez taką kompetentną i bezstronną instytucję półurzędową jak Rada Ekonomiczna.

— Podwyższenie cen w „Dzien. Urzędowym". Z racji gwałtownego wzrostu kosztów wydawniczych cena pojedyńczego numeru „Dziennika Urzędowego" podniesiona została z 30 do 50 mk., cena zaś ogłoszeń wszelkiego rodzaju, a mianowicie o paszportach zgubionych, sądowych, stowarzyszeń i instytucyj drukujących w „Dzien. Urzędowym" swoje statuty, wezwań publicznych, ogłoszeń hipotecznych i t. p. wynosi obecnie marek 200 od wiersza jednoszpaltowego. Opłaty dotychczasowe, uiszczane od t. zw. „pozycyj" czyli ryczałtowe—skasowano. Wszelkie ogłoszenie płatne jest obecnie od wiersza.

Wykrycie zbrodni.

Przed kilkoma dniami, zamieściliśmy wiadomość, o zabójstwie mieszkańca wsi Lendziniszki gminy Rzeszańskiej, Stanisława Wasilewskiego. Policja śledcza, prowadząc dochodzenie w tej sprawie, odnalazła w pobliżu domu Wasilewskiego, próżną butelkę od wódki i resztki zakąsek, a także sznurki do czyszczenia karabinów, to doprowadziło policję do wniosku, że napadu dokonali wojskowi. Pierwsze podejrzenie padło na lokujących się w pobliskim majątku huzarów śmierci, lecz badania śladów nie potwierdziły podejrzenia. Okoliczność, że znalezione resztki wędlin, świadczyły o przyniesieniu ich z miasta, gdyż na wsi nie wyrabiają tego rodzaju wędlin, nasunęła przypuszczenie, że bandyci przybyli z Wilna. Dalsze śledztwo wyjaśniło, że w oddziałach wojsk technicznych, a mianowicie w grupie mostowej, w tym czasie wydawano żołnierzom sznurki do czyszczenia karabinów, takież same, jak znalezione w pobliżu domu zabitego. Zarządzona obserwacja doprowadziła do aresztowania Józefa Stankiewicza i Stefana Szyszki, szeregowców grupy mostowej, a osobista rewizja dokonana na aresztowanych, do znalezienia u Szyszki zrabowanego u Wasilewskiego zegarka. Wobec znalezienia dowodu rzeczowego, aresztowani przyznali się do winy i opowiedzieli przebieg napadu. Józef Stankiewicz, będąc siostrzeńcem Wasilewskiego, wiedział o jego zamożności i znał dobrze rozkład jego mieszkania. Powziąwszy plan ograbienia wuja, zaprosił swego przyjaciela Szyszkę, do szynku przy ul. W. Pohulance i tam wspólnie omówili szczegóły wyprawy. Wziąwszy dla odwagi butelkę wódki i zakąski, udali się pieszo do Lendziniszek. Po przybyciu na miejsce około godziny 12 w nocy, wypili wódkę i przystąpili do wykonania zamiaru. Do wnętrza mieszkania złoczyńcy dostali się przez słomianą strzechę, zawiązali sznurkiem drzwi od pokoju córki Wasilewskiego, a następnie rzuciwszy się na niego zadali mu 34 rany nożem fińskim i bagnetem, gdy nadbiegła żona napadniętego, jeden z nich uderzył ją kolbą rewolweru w głowę i gdy ta upadła zemdlona, napastnicy przystąpili do ograbienia mieszkania i zabrali zegarek i 70,000 marek.

Z uznaniem możemy stwierdzić, że policja śledcza, wzorowo wypełnia swoje zadanie, gdyż prawie wszystkie morderstwa zostają ujawnione.

Z ostatniej chwili.

Aprowizacja — do ministra spraw wewnętrznych.

Komisarze aprowizacyjni po miastach, którzy podlegali dotąd ministerjum aprowizacji, zostali poddani pod kompetencję min. spraw wewnętrznych.

BERLIN. Rząd bawarski zniósł stan wyjątkowy.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Aleksander Kleczkowski.** Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.